

Jakub Olchowski

Trzy dni wojny – determinacja i upór Ukrainy

Po trzech dniach działań wojennych Rosja nie zrealizowała swoich celów. Popełniono błędy na poziomie operacyjnym, założono też, że opór sił ukraińskich zostanie szybko przełamany. Jednak armia ukraińska skutecznie opiera się inwazji, wspierana determinacją społeczeństwa i władz. Na Ukrainę z wielu stron płynie pomoc militarna (broń, amunicja, paliwa), finansowa i humanitarna. Pojawiają się kolejne, liczne sankcje wobec Rosji.

Sytuacja militarna. W trzecim dniu (26 lutego) wojny rosyjsko-ukraińskiej stało się jasne, że mimo wielomiesięcznej koncentracji sił i przewagi, wynikającej z ataku przeprowadzonego z trzech stron, Rosjanom nie udało się ani sparaliżować ukraińskiego systemu dowodzenia, ani dokonać szybkiego rozbicia armii ukraińskiej, ani złamać morale społeczeństwa i zdestabilizować struktur państwa. Jak dotąd, nie przyniosły znaczących rezultatów także cyberataki.

Nie powiodły się też operacje, których celem było opanowanie lotnisk w okolicach Kijowa. Na wszystkich osiach natarcia, za wyjątkiem południowej (na Zaporozżu), siły ukraińskie prowadzą skuteczne działania opóźniające. Rosjanie użyli, jak dotąd, ok. 1/3 (maksymalnie połowę) skoncentrowanych sił i w obliczu ponoszonych strat i wyczerpania jednostki wysłane przeciw Ukrainie będą rotowane na świeże, co będzie wyzwaniem dla zmęczonych walką jednostek ukraińskich. Narastającym problemem staje się logistyka – z powodu złej organizacji, ale także ze względu na taktykę Ukraińców, starających się niszczyć kolumny zaopatrzeniowe wojsk rosyjskich. Rosjanie nie zdobyli też, wbrew wielu wcześniejszym prognozom, takiej przewagi w powietrzu, która uniemożliwiłaby operacje lotnictwa ukraińskiego. Nie udało się zrealizować najbardziej prawdopodobnego celu operacji, tj. wymuszenia kapitulacji i zmiany władzy w Kijowie.

Siły rosyjskie stoją jednak na przedmieściach kilku większych miast, w tym przede wszystkim Kijowa, gdzie dochodzi do walk. Strona rosyjska prowadzi także bezustannie ostrzał raketowy i artyleryjski, nie ograniczając się już do celów wojskowych i infrastruktury krytycznej, ale atakując też cele cywilne. Ma to złamać morale obrońców, świadczy też jednak o niepowodzeniu pierwotnego planu.

Działania Ukrainy. Przebieg wydarzeń pokazuje, że Ukraina wykorzystała ostatnie lata na przygotowanie się do ewentualnej otwartej agresji ze strony Rosji. W ostatnich tygodniach prawdopodobnie rozśrodkowano siły, dzięki czemu uniknęły one zniszczenia lub rozproszenia w pierwszych godzinach ataku, co, należy założyć, było celem sił rosyjskich i miało umożliwić szybkie opanowanie kluczowych ośrodków i stolicy (choć przypuszczalnie ukraińskie dowództwo zakładało raczej atak przede wszystkim na Zadnieprze, nie bezpośrednio na stolicę). Agresorowi nie udało się wywołać paniki, społeczeństwo Ukrainy jest skonsolidowane i zdeterminowane, by się bronić. Działają instytucje państwowe i system opieki medycznej. Na morale społeczeństwa wpływa też zaciekle opór, jaki stawiają ukraińskie siły zbrojne (od dawna cieszące się dużym zaufaniem społecznym), a także postawa prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. W ostatnim czasie wielokrotnie był on krytykowany i jego pozycja polityczna (również we własnej frakcji parlamentarnej) chwiała się, a poparcie dla niego spadało – oskarżano go m.in. o brak zdecydowanych działań wobec agresywnych poczynań Rosji. Po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji Zełenski szybko jednak stał się jednym z filarów i symboli ukraińskiej determinacji, pozostając mimo zagrożenia w Kijowie, odrzucając możliwość przyjęcia jakiegokolwiek ultimatum ze strony Rosji oraz wspierając Ukraińców swoją postawą, a także prowadząc szeroko zakrojone działania na forum międzynarodowym, zmierzające do zapewnienia Ukrainie jak najszerzej pomocy.

Intensywne działania dyplomatyczne prowadzone są przez Ukrainę od początku rosyjskiej agresji, co wynika ze świadomości przewagi militarnej Rosji, której w dłuższej perspektywie armia ukraińska nie będzie w stanie

skutecznie się przeciwstawić. Los Ukrainy zależy od tego, jak rozwijać się będzie sytuacja militarna – przedłużająca się wojna i rosnące straty mogą czynić Rosję bardziej skłoną do rozmów, ale konieczna będzie silna presja ze strony środowiska międzynarodowego. Dlatego Ukraina zwraca się z apelami o dostarczanie pomocy militarnej, finansowej i humanitarnej, ale także o nakładanie na Rosję surowych sankcji. Jednocześnie władze mobilizują społeczeństwo, wzywając do wspierania obrony kraju wszelkimi sposobami. W Kijowie wydano ochotnikom ok. 25 tysięcy sztuk broni¹. Ważnym elementem ukraińskiej strategii jest transparentność – władze i media na bieżąco informują o rozwoju sytuacji, o podejmowanych działaniach, a także o stratach obu stron – czego nie robi strona rosyjska, która cenzuruje wszelkie informacje na temat działań wojennych, utrzymując, że trwa „specjalna operacja wojskowa”, a ukraińskie miasta poddają się wojskom rosyjskim bez walki i bez strat (co koresponduje z propagandową narracją, wedle której Rosja nie walczy z Ukrainą i Ukraińcami, a jedynie z „nazistowskim” i „narzuconym” rządem w Kijowie). Ukraina prowadzi także działania kierowane do społeczeństwa rosyjskiego, których celem jest obniżenie morale i wspieranie nastrojów antywojennych w Rosji. Stąd m.in. adresowane do Rosjan apele ukraińskich władz, wzywające do „zabrania krewnych do domu”, by nie ginęli na ukraińskiej ziemi; utworzenie „gorącej linii”, dzięki której Rosjanie mogą się dowiedzieć o losie swoich bliskich, którzy zginęli bądź zostali wzięci do niewoli w czasie działań wojennych; apel do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przetransportowanie ciał poległych żołnierzy rosyjskich do kraju – a według strony ukraińskiej miało ich zginąć w ciągu trzech dni już ponad trzy tysiące (co oznacza bardzo poważne straty, strona rosyjska milczy na ten temat, TASS opublikowała krótką informację, potwierdzającą dane ukraińskie, ale notatka została usunięta).

Działania Rosji. Należy założyć, że sytuacja nie rozwija się, jak na razie, zgodnie z planami Kremla. Świadczą o tym m.in. zmieniające się wersje co do możliwych negocjacji z władzami Ukrainy, pojawiające się deklaracje o gotowości do „współpracy ze wszystkimi konstruktywnymi siłami”, cenzura informacji o przebiegu działań wojennych oraz dość nerwowe reakcje Władimira Putina i jego otoczenia (m.in. kuriozalny apel Putina do żołnierzy ukraińskich, by zwrócili się przeciw władzom w Kijowie).

Operacja militarna jest jednak prowadzona i będzie kontynuowana. Rosja uzasadnia to rzekomą „odmową negocjacji” ze strony Ukrainy. Zmodyfikowano taktykę – Rosjanie wzmocnią jednostki operujące na głównych kierunkach, prawdopodobnie zintensyfikują operacje desantowe (choć są one obarczone znacznym ryzykiem), już intensyfikują działania dywersyjno-sabotażowe, co oznacza też wzrost liczby prowokacji, które będą służyły np. oskarżaniu sił ukraińskich o zbrodnie wojenne. Wzmocniono blokadę morską na Morzu Czarnym i Morzu Azowskim.

Mimo że w Rosji dochodzi do protestów społecznych przeciwko wojnie (pojawily się doniesienia o ok. 200 aresztowanych osobach), to masowych manifestacji nie należy oczekiwać. Niemniej coraz więcej środowisk, nie tylko naukowych i artystycznych, ale i przedstawicieli administracji różnego szczebla, w tym deputowanych, coraz bardziej otwarcie wzywa do zakończenia wojny.

Reakcja otoczenia. Ze względu na wzmożoną aktywność kontaktów dyplomatycznych, tak bilateralnych, jak i wielostronnych, oraz kolejne decyzje podejmowane przez liczne podmioty, zarówno państwowe, jak i niepaństwowe, sytuacja zmienia się w praktyce z godziny na godzinę. Podkreślić jednak należy, że obok licznych czysto symbolicznych gestów poparcia dla Ukrainy, płynących z wielu stron, konsekwentnie pojawiają się też kolejne sankcje wobec Rosji, o bardzo zróżnicowanym charakterze. Jest to zarówno zamykanie przestrzeni powietrznej dla rosyjskich linii lotniczych (m.in. przez Polskę i państwa bałtyckie), zamykanie współpracy handlowej przez wiele firm, wykluczanie Rosjan z wydarzeń sportowych i kulturalnych, jak i zawieszenie certyfikacji Nord Stream 2, sankcje wobec rosyjskich instytucji finansowych oraz sankcje personalne (m.in. wobec W. Putina, Siergieja Ławrowa i Siergieja Szojgu). Prawdopodobnie w najbliższym czasie Rosja (możliwe, że również Białoruś) zostanie odłączona od systemu SWIFT. Jednocześnie na Ukrainę napływa pomoc wojskowa w postaci amunicji, broni, wyposażenia i paliw (zdecydowały się na to nawet Niemcy), a także pomoc finansowa

¹ Mimo że „obrona totalna” niesie ze sobą ryzyko – doszło już w Kijowie do pomyłkowych, bratobójczych walk.

i humanitarna. Rosja poddawana jest też intensywnym atakom cybernetycznym – nie działają m.in. strony Kremla, Ministerstwa Obrony, Roskomnadzoru, Sberbanku, niektórych mediów itp.

Nie należy jednak oczekiwać, by dotychczasowe reakcje świata miały spowodować, że w ciągu najbliższych dni działania wojenne ustaną.

Prace nad tekstem zakończono 27 lutego o godz. 08.00